Nr 26 SOSNOWIEC, dnia 26 czerwca 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA”
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela III po Zielonych Świątkach (26 czerwca).

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań i Panien — ks. dr Chomrański.

g. 9.30 Msza św. — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Kiwacz.

g 9.30 W kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nabożeństwo do Serca P. Jezusa — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 25.VI do g. 18 dnia 2 VII dyżurnym — ks. Łopaciński, vicedyżurnym — ks. Kiwacz

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 9.30. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 10.30. Suma — ks. kan. Jankowski, kazanie — ks. prof. Magott.

g. 12.30. Msza św. — ks. Kiwacz, nauka — ks. Łopaciński.

g. 16. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa — ks. Łopaciński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 26 czerwca — godz. 17 Zebranie Straży Honorowej i Serca Najśw. P. J; g. 17 Zebranie plenarne K. S Mężów; g. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien.

Poniedziałek 27 czerwca —godz. 19 Zebranie Plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 28 czerwca — g. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej. godzina 19 Zebranie kandydatek K.S M. Żeńskiej.

Czwartek 30 czerwca godzina 17 Swietlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; godzina 19.15 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Piątek 1 lipca — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S M. Żeńskiej.

Sobota 2 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

1) Od niedzieli dnia 3 lipca do 1 września br. porządek nabożeństw następujący:

a) W niedzielę i święta — g. 6-ta Prymaria z nauką, godz. 8-ma Msza święta z nauką, godz. 10-ta Suma z nauką, godz. 12-ta ostatnia Msza św. z nauką.

b) W dni powszednie godz. 6-ta Prymaria, godz. 7.30 Msza św. i godzina 8.30 ostatnia Msza św.

2) We wtorek dnia 29 czerwca przypada uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła.

3) Redakcja „Dodatku Parafialnego“ zwraca się z uprzejmą prośbą do Szanownych Abonentów „Niedzili“ z „Dodatkiem Parafialnym“, by na czas wakacyjny nie przerywali prenumeraty i polecili kolporterom zostawiać pod wskazanym adresem nasze pismo. Szkoda byłoby przerywać ciągłości wiadomości o życiu katolickim, które czerpiemy z tego pisma. Należność najlepiej uregulować z góry w Sekretariacie Parafialnym. Przy okazji Redakcja życzy swym abonentom miłych i dla zdrowia pomyślnych wakacyj, z prośbą jednak, by o potrzebach duszy nie zapominali, gdyż w dziedzinie życia duchowego nie ma wakacyj, nie ma odpoczynku.

Zarząd Sodalicji Pań przypomina członkiniom, że miesięczne zebranie Sodalicji odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 17-ej w niebieskiej sali Domu Katolickiego w Sosnowcu.

Święto Patronalne K. S. Mężów.

W dniu 26-go czerwca przypada święto patrona K. S. Mężów. Uroczystość ta rokrocznie obchodzona jest w miejscowym oddziale. Dzień ten to jakgdyby przegląd wyrobienia organizacyjnego członków i porównanie z latami ubiegłymi. Kierownictwo Oddziału przypomina członkom, że w sobotę dnia 25 winni wszyscy przystąpić do Spowiedzi św. Uroczystość w niedzielę przedstawia się następująco: O godzinie 8 rano Msza św. w intencji Oddziału na którą powinni przybyć wszyscy członkowie. W czasie Mszy św. odbędzie się wspólna Komunia św. O godzinie 17-ej w lokalu własnym odbędzie się zebranie członkowskie z udziałem zaproszonych gości.

Kierownictwo Oddziału zaprasza wszystkie pokrewne i stojące na gruncie katolickim organizacje do wzięcia udziału w Mszy św. o godz. 8-ej ze sztandarami, aby swą obecnością przyczyniły się do uświetnienia uroczystości patronalnej K. S. Mężów.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Na niedzielę III po Świątkach (26 czerwca)

Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Było to pewnego dnia wieczorem Pan Jezus zmęczony długą drogą i całodziennym nauczaniem, usiadł na ustroniu, żeby nieco odetchnąć po całodziennym trudzie. Ledwo spoczął, dochodzi go z dala jakiś szmer, który coraz to wyraźniej zamienia się w cieniutkie głosiki. Były to głosy dzieci, które przyszły tu z rodzicami, żeby im Pan Jezus błogosławił. Apostołowie nie chcieli dziatek dopuścić do Pana Jezusa, bo wiedzieli, że był bardzo zmęczony. Lecz Pan Jezus, widząc, jak dzieci radośnie wyrywają się ku niemu, ucieszył się z tego bardzo, zapomniał o swoim zmęczeniu i rzekł do Apostołów: „Pozwólcie dziatkom przyjść do mnie“ Ośmielone tym zaproszeniem, dzieci posypały się gromadnie ku Panu Jezusowi, poczęły mu jedne przez drugie wchodzić na kolana, a Pan Jezus uradowany, uśmiechnięty, brał je każde z osobna i przytulał do swego kochającego serca.

Szkoda, że nas tam nie było! Ale też uściskalibyśmy Pana Jezusa za to jego kochające serce! Prawda że szkoda. Ale kochać Pana Jezusa zawsze można.

Zdradzę wam szczególnie miły Panu Jezusowi sposób kochania jego Serca. Pewnego razu sam tak powiedział do św. Małgorzaty: „Obiecuję tym wszystkim, którzy będą przystępowali do Komunii św. przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca, że nie umrą w mojej niełasce a serce moje będzie im służyło za

pewne schronienie w tej ostatniej godzinie“.

Czy słyszycie? W każdy pierwszy piątek i tak dziewięć razy dla Pana Jezusa do Komunii św., a on postara się nam o niebo. Co za wielka obietnica! Mówił o niej pewien ksiądz dzieciom przystępującym do pierwszej Komunii św. Słyszała to i dziewczynka jakaś z czwartej klasy. Wprawdzie dotychczas w drodze do szkoły zawsze odmawiała różaniec a Mszy św. w niedzielę i święta nie opuszczała nigdy. Teraz jednak chciała uczynić coś więcej. Wracając ze szkoły, opowiada o tym koleżankom. I oto w trójkę powtarzają odtąd w każdy pierwszy piątek miesiąca wstać rychło rano, by wysłuchać Mszy św. przyjąć Komunię św. i wrócić potem do szkoły.

Wnet dowiedziały się o tym inne dziewczynki. Przykład ich poczęli naśladować nawet starsi.

I wy uczyńcie jak owe dziewczynki. W każdy pierwszy piątek do Komunii św. Pan Jezus zapisze sobie w zamian za to imiona wasze w sercu swoim i przypomni je kiedyś Ojcu w niebie. Amen.

Proboszcz

Nauczanie katechizmu.

(Dokończenie)

A przecież to dusze nieśmiertelne, a przecież i dla nich wylał krew Zbawiciel. Dla tych dusz nawet religia zdaje się być więcej potrzebna, niż dla innych — Bóg im odmówił dóbr doczesnych, został im tylko Sam, On dla nich jest nieraz jedyną pociechą. Potrzeba im zapewnić na wszelki sposób korzystanie z pociech religii. Obowiązkiem pracodawców i opiekunów jest wysłać ich do szkoły, żeby mogli zdobyć potrzebne wiadomości; i mamy dużo pracodawców, którzy nieraz z niewygodą dla siebie, ślą młodych służących do szkoły. Obowiązkiem pracodawców jest przypilnować, żeby z nauki skorzystali. Spełniając ten obowiązek przywiążą te biedne dusze do siebie, a urabiając je w duchu Bożym, będą mieli rękojmię, że obowiązki swe będą sumiennie spełniali. Jeżeli dziecko nie może do szkoły uczęszczać, niech przynajmniej chodzi na katechizacje, które po parafiach odbywają się albo w niedzielę przed nieszporami w czasie letnim, albo i w dni powszednie przez kilka tygodni dla tych specjalnie, którzy do szkoły nie chodzą.

Obowiązkiem dalej pracodawców jest wysyłać służbę w niedzielę na Msze św., kazanie i przypilnować, czy rzeczywiście chodzą. Dobrzy pracodawcy podadzą w niedzielę jakąś dobrą książkę po południu do przeczytania, może sami przeczytają, albo poproszą, żeby im służba czytała; cieszą się też i pomagają, jeżeli ich domownicy należą do Stowarzyszeń Katolickich. Wiedzą doskonale, że mają obowiązek troszczyć się o ich dusze i że za to odpowiadać będą na sądzie Bożym. U nas zapomniano, że kiedy rodziców brak, albo ci nie spełniają obowiązku wychowania religijnie dzieci, to obowiązani są do tego rodzice chrzestni. Zwyczajnie rodzice chrzestni uważają sobie za honor trzymanie do Chrztu św., obdarowują dziecię w dniu chrztu, albo i potem przy jakiej sposobności i na tym kończą swe zobowiązania. A przecież w imieniu tego dziecięcia, oni składali zobowiązania, oni wyznawali wiarę, oni słyszeli upomnienia, żeby dziecię zaniosło przed tron Boży otrzymaną szatę łaski poświęcającej. Oni tedy powinni przypilnować, żeby te zobowiązania były spełnione.

W każdej parafii znajduje się dużo takich opuszczonych i zaniedbanych dzieci. A przecież w parafii istnieje tyle Bractw i Stowarzyszeń, czyżby nie mogli członkowie tych organizacyj sporządzić spis takich opuszczonych, podzielić ich między siebie, zaznajomić z prawdami wiary i przyprowadzić do Sakramentów Świętych?

Istnieje też w niektórych parafiach „Bractwo nauki Chrześcijańskiej“, którego początki sięgają jeszcze r. 1560; ono specjalnie powołane jest do krzewienia wiary między opuszczonymi. Członkowie tego Bractwa uczą się po jednemu, lub po kilku i przyprowadzają do Sakramentów św.

Obecnie Akcja Katolicka podejmuje to zadanie, jako jedno z najważniejszych, bo wiara jest fundamentem, na którym się winien wspierać cały gmach życia naszego, jest korzeniem, z którego wyrasta miłość i służba Boża, a wiara... ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe“.

W dobrej parafii nie powinno być takich, którzy nie znają katechizmu.

„Polak we Francji“—z dn. 12-go czerwca 1931 roku opisuje przebieg procesu, jaki miał niedawno miejsce w jednym z sądów w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni zbrodniarz. Wyznał on, że zamordował kobietę, żeby jej zrabować dwa franki. Wielkie wrażenie wywarła mowa jego obrońcy Apperta: „Moje zdanie — mówił — jest łatwe. Oskarżony przyznał się do wszystkiego. Obrona jego niemożliwa. Mimo to mam wiele do powiedzenia. Kto tu właściwie jest zbrodniarzem? Winowajcami jesteście wy panowie, co przedstawiacie społeczeństwo, — winowajcą jest właśnie to obecne społeczenstwo, co w swojej rozwiązłości i bezprawiu nie umie przeszkodzić występkom, lecz owszem ośmiela do nich i popycha.

Oto w tej sali widzę wizerunek Ukrzyżowanego. Dlaczego nie ma go w sali szkolnej, gdzie dzieci naukę pobierają? Dlaczego wizerunek ten po raz pierwszy wpada mi tu w oczy? W domu go nie widział, w szkole nigdy. Kto go pouczył o nieśmiertelności duszy, o miłości Boga i bliźniego? Kto mu wskazał na tablicę przykazań Bożych, gdzie napisano nie zabijaj.

Wydany na łup namiętności, rósł jak dzikie zwierzę w pustyni wśród tak zwanej kultury, co miały obowiązek nauczyć go żyć dobrze... Ja jako obrońca zdemoralizowanej przez was ludności, mam prawo i obowiązek wezwać przed trybunał sprawiedliwości i wykazać, kto właściwie zawinił“.

Sędziowie udali się na naradę. Oskarżony skazany został na śmierć.

Adwokat jeszcze raz po wyroku wskazał na krzyż i zawołał: „A Ten was będzie sądził!“

Musimy uczyć katechizmu wszystkich, żeby ktoś kiedyś na nas takiego oskarżenia nie rzucił.

Ks. T. J.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Julian Supel, k. z parafii Rozwadów z Ireną Swierczyńską, p. Władysława 2 zap. 3.

Mieczysław Kotlarczyk, k. Piłsudskiego 11 z Zofią Opidowicz, p. z Wadowic zap. 3.

Marian Kołodziej, k. Wysoka 48 z Marianną Okrajną, p. Wysoka 48 zap. 3.

Ernest Penkalla, k. z Katowic z Janiną Fijałkowską, p. Sobieskiego 21e zap. 3

Kazimierz Bugaj, k. Wspólna 9 z Heleną Janus, p. Sienkiewicza 5 zap. 3.

Józef Bazior, k. Małachowskiego 18 z Józefą Migdał, p. Piłsudskiego 60 zap. 2.

Zdzisław Dąbrowski, k. Wiejska 26 z Janiną Marszałek, p. Kordonowa 2 zap. 2.

Henryk Nocuń, kaw. z Czeladzi z Marią Adamczyk, p. z Sosnowca — a przed 2 miesiącami zam. w Będzinie zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 636-98